

PIOTR KOPROWSKI

Uniwersytet Gdański w Gdańsku

DUCH I LUDZIE W MYŚLI GENEZYJSKIEJ JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Etiuda badawcza

Analiza i interpretacja powstałych w latach 1844-1849 tzw. genezyjskich dzieł Juliusza Słowackiego (1809-1849) sprawiała – i nadal sprawia – wiele trudu badaczom literatury i myśli doby romantyzmu. Są to bowiem dzieła zbyt nietypowe, nowatorskie i odległe ideowo od „romantycznego kanonu”, by można było je przejrzyście sklasyfikować i jednoznacznie scharakteryzować. Teksty te, uznawane przez jednych za arcydzieła światowego formatu, przez innych są traktowane jako fantasmagorie, będące efektem „pracy” chorego umysłu¹. Są więc – innymi słowy – widziane jako naznaczone sensem, czy raczej sensami, które – choćby ze względu na konotacje natury mistycznej – trudno w pełni zwerbalizować, albo jako pozbawione konkretnych znaczeń. Piszący te słowa stoi na stanowisku, że obfitująca w symbole i archetypy późna twórczość Słowackiego jest egzemplifikacją myśli wizjonerskiej, której sens, dosyć głęboko ukryty pod różnorodnymi obrazami, można i trzeba wydobyć, również ten związany z zapatrywaniami poety na fenomen Ducha oraz ludzi, zwłaszcza Polaków i Rosjan. Filozoficzno-literacka wizja Słowackiego, obecna przede wszystkim w *Genezis z Ducha* i w *Królu-Duchu*, została więc potraktowana jako symbol wyrażenia owych, w istocie złożonych, zagadnień – „istności”². Niniejszy artykuł jest swoistą etiudą badawczą, niepretendującą do całościowego, wyczerpującego przedstawienia problemu, lecz przybliżającą jedynie kilka refleksji na ten temat.

Określone postaci i symbole polski poeta uczynił pierwszoplanowymi „bohaterami” dzieł genezyjskich. Najważniejszą tezą wpisaną w te dzieła jest przekonanie o duchowej naturze świata i jego nieustannym, ewolucyjnym rozwoju. Celem

¹ Zob. m.in. M. Dernałowicz, *Juliusz Słowacki*, Interpress, Warszawa 1985, s. 116-119; *Słowacki mistyczny*, red. M. Janion, M. Żmigrodzka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, s. 15-20.

² Por. C.G. Jung, *Archetypy i symbole*, przeł. i wstępem opatrzył J. Prokopiuk, Czytelnik, Warszawa 1976.

rozwoju jest zaś osiągnięcie przez ducha stanu doskonałości. Filozofia genezyjska Słowackiego, określana też mianem Filozofii Ducha, nawiązywała pośrednio do niezwykle popularnego w Europie w latach 40. XIX wieku heglizmu. U polskiego twórcy nie mamy do czynienia z takim bądź innym odwzorowaniem słynnej triady niemieckiego filozofa Georga Wilhelma Friedricha Hegla (1770-1831): teza – antyteza – synteza³, jako wyznacznika o charakterze poznawczo-porządkującym. Twórczość Słowackiego z lat 1844-1849 przenika jednak duch heglizmu: heglowska dynamika rozwoju i zmian została przez autora *Genezis z Ducha* „umiejscowiona” w strukturach prezentowanej rzeczywistości. Za sprawą tego rodzaju sztafażu owa rzeczywistość przybrała formę aktywną, wciąż się doskonalącą.

Wiedza o kształcie spraw duchowych jest – w przeświadczeniu Słowackiego – następstwem „stanu nadzwyczajnej egzaltacji” i umysłu, zwróconego „ku Bogu i ku źródłom wiedzy”. Została ona przez twórcę przelana na papier „jednym ciągiem pióra”, co bynajmniej nie podważa jej prawdziwości i wyjątkowości. Wprost przeciwnie: jest „rozważona głęboko – a często dyktowana wyraźnie przez samą światą i form widzialność”⁴. Ujawnianie w ten sposób prawdy poeta postrzegał jako mające moc przekształcenia narodu polskiego, a nawet całej ludzkości. W dziele *Genezis z Ducha* stwierdził m.in.: „(...) wiem, że który naród pierwszy się wdrze w tajemnice na teraz królestwo ducha, który pierwszy poczuje, jak oto ja czuję w piersi mojej prawdziwe przeznaczenie ducha na ziemi, misje jego, i końcowe cele, a wyrwie je z głębokości, a nie weźmie od drugich – ten będzie pierwszym u Ciebie, ten przemieni świat i stanie przewodnikiem w ludzkości”⁵. Uświadomienie sobie przez Polaków własnej, oryginalnej misji dziejowej zaowocuje ich upodobaniem przez Boga. Ową misję zaś „wyłoży” rodakom sam Słowacki – dopuszczony do tajemnic o boskiej proweniencji przez Ducha.

To właśnie Duchowi Słowacki zdaje się na kartach *Genezis z Ducha* składać swoistą relację z działań i pracy duchowej na Ziemi. Zasady i kierunek tej pracy są określone przez Boga, a ludzie powinni wypełnić istniejące ramy własną aktywnością. Stwórca „mówi” do człowieka w jego wnętrzu. Innej, „pewnej”, potwierdzonej na drodze racjonalizmu wiedzy o Nim żaden reprezentant rodzaju ludzkiego nie jest w stanie – wedle Słowackiego – zdobyć. Bóg jest bytem współtworzącym

³ Szerzej o recepcji heglizmu na gruncie polskim zob. B. Baczek, *Horyzonty problemowe polskiego heglizmu*, w: *Polskie spory o Hegla 1830-1860*, praca zbiorowa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 9-61; Z. Opacki, *Barbaria rosyjska. Rosja w historiozofii i myśli politycznej Henryka Kamińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1993, s. 13; E. Kowalski, *Poglądy filozoficzne Józefa Kremera*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1992, t. 37, s. 177-199; A. Walicki, *Między filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej doby romantyzmu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 102-108.

⁴ J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1954, t. 14, s. 85.

⁵ Tamże, s. 81.

Trójcę Świętą, którą można „odczytać” również jako „Duch Miłość Wola”⁶. Istoty duchowe, pragnąc zbliżyć się do Boga, wstępują w cielesność. Wprowadzona zostaje w ten sposób nieśmiertelność w struktury materii, która przekształca się w ducha. „Ostatecznym zaś celem wszystkich – podkreśla twórca – jest przemiana substancji całej w ducha... Ziemi tej w palącą się Bożą gwiazdę – zapaloną przez ducha ludzkiego pochodnię na firmamencie niebieskim. – Dlatego chociaż duchy szczególne co do form mają misje – razem pracują”⁷.

Nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że trudno przedostać się do rdzenia myśli Słowackiego przez duchy właśnie, „zaludniające” jego teksty⁸. Wszystkie one mają jednak podobną naturę, mimo iż działają w różnoraki sposób. Przeobrażają one wszystkie aspekty rzeczywistości, nawet te, które jawią się jako niezmiennie, bierne. Przeobrażają, uduchowiając ją i przyczyniając się do jej zbawienia. Zdaniem poety, wcześniej czy później wszystko i wszyscy dostąpią zbawienia, z jednym jednakże wyjątkiem: stanu zbawienia nie dostąpią duchy o szatańskiej proveniencji. Nie dostąpią – dodajmy – do czasu, aż ulegną transformacji. „Jednego nie ma ducha, któryby na końcu czasów nie był zbawiony... Te tylko, które, jak mówią ewangelisci, w ciałach znajdują się – końcowi świata przytomni – te podług widzenia Apokalipsy – jako męty – i najleniwsze z duchów treści – będą wrzucane w jezioro siarki gorącej – aby się tam przetrawiły, nim do nowej pracy z formą zostaną powołane”⁹.

Szatańskość jest – w ujęciu Słowackiego – synonimem bierności, działaniem na rzecz opóźniania rozwoju, przyjęciem opcji „marszu” wstecz. Jako taka jest ona obdarzona istnieniem względnym, mającym granice. Może stać się immanentną cechą danego człowieka, ale też świata w jakimś momencie i niektórych duchów. Wiążące się z szatańskością zło nie ma jednak nigdy charakteru absolutnego. Zła – generalnie rzecz ujmując – nie jest też materia, mimo iż za sprawą upadłego ducha, przeciwnika dobrej zmiany i postępu, może ona łączyć się – i czasem w istocie się łączy – ze złem. Duch, chcąc się rozwijać, w pewnym momencie pragnął otrzymać – wedle Słowackiego – jakiś kształt. Tak się stało, co jednak spowodowało jego uzależnienie od materii i mogło spowolnić jego marsz „do przodu”. Większość duchów ostatecznie „ruszyła” jednak „przed siebie”. Duch, który natomiast zyskał przymiot „zatrzymanego i zatrzymującego” został przez poetę określony „względem duchów naprzód idących szatanem”¹⁰.

⁶ Tamże, s. 397; por. J. Tomkowski, *Juliusz Słowacki i tradycje mistyki europejskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984.

⁷ J. Słowacki, *Dziela wszystkie*, t. 14, dz. cyt., s. 256.

⁸ Szerzej na ten temat zob. M. Piwińska, *Juliusz Słowacki od duchów*, Wydawnictwo PEN, Warszawa 1992; E. Nawrocka, *Juliusz Słowacki od aniołów (i kontynuatorzy)*, „Topos” 1998, nr 3, s. 5-14.

⁹ J. Słowacki, *Dziela wszystkie*, t. 14, dz. cyt., s. 260-261.

¹⁰ Tamże, s. 383.

Jednostka ludzka w ciągu swego życia rozwija się, doskonali na płaszczyźnie duchowej. Rozwój ten jest głębszy, jeśli dokonuje się w obrębie jakiejś wspólnoty, zwłaszcza wspólnoty narodowej. Wartości reprezentowane przez tę ostatnią nadają sens egzystencji człowieka, a także są ważnym kamieniem milowym na drodze do celu Ducha. Duch, niezależnie od faktu związanego z ewolucją i upadkiem różnych wspólnot narodowych, nigdy nie znika, zmieniając jedynie „szaty”. Owe wspólnoty, niezwykle silnie zespolone z realiami doczesności, naznaczone cieleśnością, zazwyczaj – w przeświadczeniu Słowackiego – nie wchodzą na drogę świętości. Poeta wyraża swój sprzeciw wobec istnienia takich państw, które, mimo iż określają się mianem demokratycznych, są „bez idei i celu [...] największą męczarnią i utrudzeniem, i niby chorobą, do ciągłego ruchu ciała pędzącą”¹¹. Chlubnym wyjątkiem jest w Europie republikańska nacja polska. Polska, sytuująca się w centrum działania Ducha, jawi się jako autentyczny Mesjasz Narodów. Jej rychłego odrodzenia się należy przeto oczekiwać z utęsknieniem. „Zmartwychwstania Polski dawnej z ducha Bożego oczekujemy jako Mesjasza Narodów, ale z serc i duchów naszych urodzi się i stanie jako milionowy Zbawiciel”¹².

Republikański, wolny duch polski jest zdolny do przeciwstawienia się tyranii poddaństwa i despotyzmu rosyjskiego. Rosja carska i panujący w niej system społeczno-polityczny budzą sprzeciw Słowackiego: „(...) nie godzimy się na królestwo, pod którym wielkie duchy ciągle jęczą, niewolnictwem formy przywalone, ani na rząd karty, która jak fatum starożytne bez oczu, i bez serca chce rządzić czuciem i wiedzą narodu”¹³. Car i solidaryzujący się z jego działaniami duchowni rosyjscy są, zdaniem poety, nie tylko odpowiedzialni za tłumienie idei wolnościowych, ale i za eksponowanie treści religijnych, czy raczej quasi-religijnych zagrażających temu, co święte¹⁴. Ze wschodnią despotią nie można – podkreśla Słowacki – iść na żaden, choćby najmniejszy kompromis, pozostaje tylko walka, niełatwa, ale konieczna¹⁵. Wzorem żołnierzy bohatersko walczących z Rosją byli dlań konfederaci barscy, proszący Stwórcę o to, by wyrwał Polaków z moskiew-

¹¹ Tamże, s. 255.

¹² Tamże, s. 255.

¹³ Tamże, s. 254.

¹⁴ Tenże, *Dziela wszystkie*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1983, t. 2, s. 254.

¹⁵ Juliusz Słowacki nawiązuje – przynajmniej pośrednio – do popularnych po upadku powstania listopadowego w środowisku polskich emigrantów w Europie Zachodniej koncepcji ideowych Maurycego Mochnackiego, sprowadzających się do przeświadczenia, że nie ma i nie może być kompromisu między carskim systemem państwowo-politycznym a polskimi aspiracjami i dążeniami niepodległościowymi, pozostaje tylko walka, walka na śmierć i życie. M. Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, t. 1-2; A. Barszczewska-Krupa, *Generacja powstańcza 1830-1831. O przemianach w świadomości Polaków w XIX wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1985.

skiej „opieki”¹⁶. Barszczanie poszli w ofiarną służbę Ojczyzny i Boga, nie oczekując za to osobistej nagrody. obrońcy wolności i wiary walczyli mężnie, nie bojąc się nawet „na smokach wojsk latających”¹⁷. Polsko-rosyjskie starcia lat 1768-1772 Słowacki przedstawił również w kontekście szerszym: jako epizod boju na śmierć i życie toczzonego między dobrem i złem, między Bogiem i szatanem. Ofiara i śmierć konfederatów była nieunikniona i konieczna po to, by naród polski z ciemnego kurhanu zmartwychwstał do wolności. Droga do niepodległości prowadzi, zdaniem Słowackiego, przez męczeństwo i moralne odrodzenie, a poniesiona klęska jest zapowiedzią przyszłego życia¹⁸.

Przyszłość będzie należała – w przekonaniu Słowackiego – nie do społeczeństw Zachodu, lecz do Słowian, w pierwszej kolejności Polaków – miłośników wolności, ale i Rosjan, obecnie ludzi nieszczęśliwych, poniewieranych, tłamszonych przez brutalnego cara. Poeta nie uwypuklał – w przeciwieństwie chociażby do działaczy emigracyjnych związanych z kręgiem Joachima Lelewela (1786-1861) – wiary w ogromne znaczenie polskiej misji wolnościowej zwróconej w kierunku Rosji¹⁹. Tłumaczyć to można, jak się wydaje, jego wiarą w misję Ducha na Wschodzie, o potężniejszych rozmiarach od najszerzych nawet działań ludzkich, a także skłanianiem się ku wizji odrodzonej Polski, prezentowanej przez konserwatywne stronnictwo księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770-1861) – Hotel Lambert. Słowacki, podobnie jak Czartoryski, uważał, że przyszła Polska powinna być monarchią, w której władca odgrywa dużą rolę. O ile jednak prezes Hotelu Lambert wyraźnie opowiadał się za monarchią konstytucyjną²⁰, o tyle autor *Beniowskiego* podkreślał, iż „Polak przeznaczony, aby w naturze ducha ...Trójcę Świętą pomieścić – i sobą się w rządzie wyobrazić – nie powinien w konstytucyjnych zegarach – wzrostu sobie umniejszać”²¹. Na Słowackiego kształcie przyszłej Polski zaważyła – innymi słowy – w dużej mierze jego historiozofia. Istotniejsze od modelu konstytucyjnego państwa jawiło mu się wpisanie Polaków w duchowo-

¹⁶ J. Słowacki, *Beniowski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.

¹⁷ Na niezwykle bohaterstwo barszczan wskazywał też Joachim Lelewel. „Wciągu tych kilku lat walki [tj. w okresie 1768-1772 – P. K.] konfederaci – podkreśla historyk – liczne ponieśli klęski; ich rozsypanka była ustawiczna, ale nie niszczyła ich działania, po każdym rozbiciu byli zdolni groźniej stawić czoła Rosjanom, z większym doświadczeniem i wprawą”. J. Lelewel, *Dziela*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961, t. 8, s. 307; zob. także W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1991, t. 1-2.

¹⁸ J. Słowacki, *Ksiądz Marek*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991; M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 78-81.

¹⁹ Zob. A. Nowak, *Między carem a rewolucją. Studium politycznej wyobraźni i postaw Wielkiej Emigracji wobec Rosji 1831-1849*, Warszawska Oficyna Wydawnicza Gryf, Warszawa 1994.

²⁰ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.

²¹ J. Słowacki, *Dziela wszystkie*, t. 2, dz. cyt., s. 313.

-religijny wymiar rzeczywistości, troska o to, by „podobieństwa swojego z Chrystusem [nie – P. K.] zacierał”²².

Słowacki wybrał dla Polski i Polaków własną, oryginalną drogę. Nie oznacza to jednak, że odrzucił zachodnioeuropejską kulturę i cywilizację. Kontestował bez wątpienia rosyjską tradycję polityczną, czemu dał wyraz m.in. na kartach *Króla-Ducha*, którego jednym z bohaterów jest król Popiel. Postać bezwzględniego Popiela była – i jest – różnorodnie postrzegana przez badaczy spuścizny twórczej Słowackiego. Niektórzy uznali działania Popiela za wyraz tłumionych cech-pragnień samego poety, interpretując zbrodniczość króla w kategoriach „wzgardzonej miłości najdumniejszych”²³ bądź podszeptów nieświadomości, będących pożywką dla chorej psychiki²⁴. Inni wyrażali pogląd, iż Popiel jest podobny w swoim zachowaniu do sposobu bycia szesnastowiecznego cara Rosji Iwana IV Groźnego (1547-1584). Nie mogli wyobrazić sobie, by – jak chciał Słowacki – Popiel mógł pełnić rolę boskiego „robotnika”, wiodącego lud na rzeź w celu realizacji idei postępu duchowego, a więc wyzyskania tego, co potępione, złe, szatańskie do budowy dobra, anielskości, świętości²⁵.

Ostatnie lata tzw. genezyjskiego okresu życia Słowackiego, będące zarazem ostatnimi latami życia poety, przyniosły – co prawda – znaczne nasilenie stanów chorobowych, związanych z rozwojem gruźlicy, napady duszności, krwotoki, osłabienie fizyczne, lecz nie wydaje się, by nastąpiło wówczas obniżenie władz jego świadomości²⁶. To, co wówczas pisał, nie wydaje się mniej uporządkowane od tekstów chronologicznie wcześniejszych. Zarówno wówczas, jak i wcześniej znajdował się w stanie poetyckiego natchnienia, a sens, ład, „rozum” był już zawarty w powstających wizjach²⁷. A więc „optyki” rosyjskiej w *Królu-Duchu* nie można wykluczyć, co więcej, jej prawdopodobieństwo jest duże. Popiel, człowiek ambitny, próżny, pyszny, cechujący się swoistym narcyzmem i szybkością działania (to, o czym pomyśli, realizuje), postrzega świat jako przerażającą, obcą mu przestrzeń. Uważa się za narzędzie w rękach jakiejś potężnej siły, prowadzącej go przez życie, obdarzającej mocą, ochraniającej. W związku z tym jego znaczenie i wpływy nieustannie rosną – Popiel stoi nie tylko poza prawem, ale również poza

²² Tamże, s. 313; zob. także interesująco o światopoglądowych i konwencjonalnych uwarunkowaniach stosunku Słowackiego do historii, do przeszłości: D. Seweryn, *Słowacki nie-mistyczny*, Redakcja Wydawnictwa KUL, Lublin 2001, s. 179-211.

²³ G. Bychowski, *Słowacki i jego dusza. Studium psychoanalityczne*, Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa 1930, s. 43.

²⁴ Zob. m.in. J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, t. 4, s. 535-536.

²⁵ J. Tomkowski, dz. cyt., s. 123.

²⁶ Por. J. Zieliński, *SzatAnioł. Powikłane życie Juliusza Słowackiego*, Wydawnictwo W. A. B., Warszawa 2000, s. 80-88.

²⁷ Por. A. Kowalczykowa, *Wstęp*, w: J. Słowacki, *Krąg pism mistycznych*, oprac. A. Kowalczykowa, Ossolineum, Wrocław 1982, s. 18.

moralnością. Chce zmienić skostniały świat, a potem upaść – może z wdzięcznością – przed „ducha Aniołem”. Jest więc uosobieniem takiego zła, co ostatecznie przyczyni się do zaistnienia dobra²⁸.

Wiele wskazuje na to, że życie Popiela w istocie naśladuje dzieje Chrystusa, stanowiąc jednak ich przeciwieństwo. Narodziny Jezusa mają wymiar świętości, niebiańskości – Popiela zaś ziemski, naznaczony obecnością prochu i piołunów. O dzieciństwie obydwu nie wiadomo zbyt dużo, a ich młodość wypełniła wędrówka. Cechujące Popiela takie cechy, jak: nienawiść, żądza krwi, pragnienie władzy są zaprzeczeniem przymiotów charakteryzujących Syna Bożego: miłości, ubóstwa, skromności, prawości, szlachetności. Kometa stała się dla Popiela znakiem śmierci. Z kolei kometa, za którą podążali mędrcy, by złożyć hołd Mesjaszowi, to dla Jezusa znak narodzin.

Król Popiel może być postrzegany jako uosobienie rosyjskiego cara, niekoniecznie konkretnego, lecz cara w ogóle, prowadzącego rosyjski naród do jakiegoś finalnego celu. W wędrówce tej dominujące, wszechobecne wydaje się zło, lecz w jej końcowym etapie może okazać się, że Rosjanie ulegną duchowej przemianie, która ukierunkuje ich życie jednostkowe i zbiorowe, tak iż odegrają oni ważną rolę w dziejach świata²⁹. Słowacki głęboko wierzył w pozytywną transformację nie tylko Rosjan, lecz całej ludzkości. „Wieki nowe – podkreślał w profetycznej wizji – nadchodzą... ludzkość z ducha zacznie pracować nad własną odmianą [...] I odmieni się świat – bo zwyciężon jest świat w tych słowach, że wszystko przez Ducha i dla Ducha zostało stworzone, a nic dla widzialnego celu nie istnieje”³⁰. Przy takim, optymistycznym, założeniu innego znaczenia od rozważań i dysput o przyszłości, podejmowanych w polskim życiu politycznym lat 40. XIX wieku, nabiera problematyka narodu polskiego, rosyjskiego, ludzkości i świata. Zdaniem Słowackiego, sposób istnienia tych zjawisk był podobny – warunkuje je Duch wcielony chwilowo np. w jakąś materialną postać, rządzą nimi te same idee zmiany. Wszystkie wydarzenia, zarówno o wymiarze politycznym, historycznym, jak i kosmicznym, są podporządkowane aktywności Ducha rządzącego światem.

²⁸ J. Słowacki, *Dziela wszystkie*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1972, t. 16.

²⁹ W liście do Józefa Komierowskiego z 1848 r. Słowacki podkreślał: „Kto w duchowym świetle widzi to Rosji działanie, ten musi albo uczuć w sobie, że jako drugi duch globowy stanie i przeciwko Rosji wichrowym ramionom równie wielkie i potężne ramiona podniesie, albo też... musi... [...] zachwiać się... i cząsteczkę swojej duchowej tęgości – oddać z ust w usta wichrowe... Moskale”. J. Słowacki, *Dziela*, t. 14, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1952, s. 325.

³⁰ Tenże, *Dziela wszystkie*, t. 14, dz. cyt., s. 422.

Bibliografia

Baczko B., *Horyzonty problemowe polskiego heglizmu*, w: *Polskie spory o Hegla 1830-1860*, praca zbiorowa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 9-61.

Barszczewska-Krupa A., *Generacja powstańcza 1830-1831. O przemianach w świadomości Polaków w XIX wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1985.

Bychowski G., *Słowacki i jego dusza. Studium psychoanalityczne*, Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa 1930.

Dernałowicz M., *Juliusz Słowacki*, Interpress, Warszawa 1985.

Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.

Słowacki mistyczny, red. M. Janion, M. Żmigrodzka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.

Jung C. G., *Archetypy i symbole*, przeł. i wstępem opatrzył J. Prokopiuk, Czytelnik, Warszawa 1976.

Kleiner J., *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, t. 4.

Konopczyński W., *Konfederacja barska*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1991, t. 1-2.

Kowalski E., *Poglądy filozoficzne Józefa Kremera*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1992, t. 37, s. 177-199.

Lelewel J., *Dzieła*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961, t. 8.

Mochnański M., *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. 1-2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984.

Nawrocka E., *Juliusz Słowacki od aniołów (i kontynuatorzy)*, „Topos” 1998, nr 3, s. 5-14.

Nowak A., *Między carem a rewolucją. Studium politycznej wyobraźni i postaw Wielkiej Emigracji wobec Rosji 1831-1849*, Warszawska Oficyna Wydawnicza Gryf, Warszawa 1994.

Opacki Z., *Barbaria rosyjska. Rosja w historiozofii i myśli politycznej Henryka Kamińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1993.

Piwińska M., *Juliusz Słowacki od duchów*, Wydawnictwo PEN, Warszawa 1992.

Seweryn D., *Słowacki nie-mistyczny*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001.

Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.

Słowacki J., *Beniowski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.

Słowacki J., *Dzieła*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1952, t. 14.

Słowacki J., *Dzieła wszystkie*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1954, t. 14; Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossoliń-

skich, Wrocław 1983, t. 2; Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1972, t. 16.

Słowacki J., *Krąg pism mistycznych*, oprac. A. Kowalczykowa, Ossolineum, Wrocław 1982.

Słowacki J., *Ksiądz Marek*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.

Tomkowski J., *Juliusz Słowacki i tradycje mistyki europejskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984.

Walicki A., *Między filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej doby romantyzmu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.

Zieliński J., *SzatAnioł. Powikłane życie Juliusza Słowackiego*, Wydawnictwo W. A. B., Warszawa 2000.

Streszczenie

W artykule przedstawiono kilka uwag i refleksji Juliusza Słowackiego, odnoszących się do Ducha i ludzi: Polaków i Rosjan, w oparciu o jego dzieła *Genesis z Ducha* i *Król-Duch*. Słowacki, będąc pod wrażeniem siły i twórczych możliwości Ducha, głęboko wierzył w przyszłą wielkość Polaków i pozytywną transformację Rosjan. Przy takim optymistycznym założeniu innego znaczenia od rozważań i dysput o przyszłości, podejmowanych w polskim życiu politycznym lat 40. XIX wieku, nabiera problematyka narodu polskiego, rosyjskiego, ludzkości i świata. Zdaniem Słowackiego, sposób istnienia tych zjawisk był podobny – warunkuje je Duch wcielony chwilowo na przykład w jakąś materialną postać, rządzą nimi te same idee zmiany. Wszystkie wydarzenia, zarówno o wymiarze politycznym, historycznym, jak i kosmicznym, są podporządkowane aktywności Ducha rządzącego światem.

Słowa kluczowe: *dobro, Duch, Filozofia Ducha, ludzie, Polacy, Rosjanie, zło*

The Spirit and the People in the *Genesis* Thought of Juliusz Slowacki.
A Research Essay

Summary

The article presents Juliusz Slowacki's thought on the Spirit and the Polish and the Russian peoples contained in the work "The Genesis of the Spirit" and "The King-Spirit". Slowacki, impressed by the strength and the creative power of the Spirit, deeply believed in the prospective greatness of Poles and the positive transformation available to Russians. Such an optimistic view casts a new light on the debates about the future which was taking place in the Polish political life in the 1840s. According to Slowacki such phenomena as the existence of the Polish

and the Russian nations, of the humanity and of the entire world was conditioned by the Ghost that was able to take a certain material form and to condition them. Moreover, these phenomena are ruled by the idea of the permanent change. All events, the political, the historical, as well as the cosmic ones, were subordinated to the rule of the Spirit which dominates the world.

Keywords: *goodness, spirit, spiritual philosophy, people, Poles, Russians, evil*